



POLSKI ZWIĄZEK TENISOWY
K. S. BAILDON KATOWICE

**MIĘDZYNARODOWE
MISTRZOSTWA
TENISOWE POLSKI**

1 – 7 września 1958 r.

**P R O G R A M
Z A W O D Ó W**



Międzynarodowe

MISTRZOSTWA TENISOWE POLSKI

pod Wysokim Protektoratem Wiceprezesa Rady Ministrów

Obywatela Piotra Jaroszewicza

KOMITET HONOROWY:

Przewodniczący: Zastępca Przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach Jerzy Ziętek. Mgr Ignacy Apt, inż. Ludwik Blasko, inż. Zygmunt Biały, inż. Leopold Bukowiecki, Paweł Ciasnocha, inż. Juliusz Denk, inż. Stanisław Detko, inż. Karol Fabris, Artur Ficek, inż. Janusz Fudalej, Józef Haenzel, poseł Wit Hanke, poseł Włodzimierz Janiurek, poseł Józef Kiestrzyński, inż. Bogdan Kolomyjski, inż. Stanisław Lemberger, inż. Adam Leśniak, inż. Mieczysław Ładoń, mgr. Andrzej Majewski, inż. Józef Matyjasek, inż. Józef Mitręga, Jan Niewidok, Marian Ociepka, inż. Józef Pabian, inż. Tadeusz Palmrich, inż. Czesław Piutak, inż. Józef Pyster, mgr Alfred Rzeźniczek, inż. Aleksander Schillak, poseł Balbina Semczukowa, inż. Michał Sitarski, inż. Stanisław Sikora, Michał Specjał, poseł Roman Stachoń, Stefan Stańczyk, plk. Franciszek Szlachcic, inż. Stanisław Szafranski, inż. Kazimierz Torbus, inż. Ryszard Trzcionka, inż. Euzebiusz Wadas, Minister inż. Franciszek Waniółka, Antoni Wojda, inż. Maksymilian Zieliński, poseł Stanisław Ziemia, Minister P. C. inż. Kiejstut Żemajtis, in. Stanisław Zywołek.

Naczelnny Sędzia
Alfred Gallert

Z-ca Sędziego Nacz.
Jerzy Dyrda

Delegat Pol. Zw. Ten.
inż. Jerzy Olszowski

KOMITET TURNIEJOWY:

Przewodniczący
Z-ca Przew. i Kier. Turnieju
Sekretarz
Skarbnik
Kwatery i Apropowizacja
Referent prasowy
Gospodarze
Komisja sędziowska

Henryk Jonszta
mgr Jan Trzeciak
inż. Adam Szczepański
Henryk Gocman
Karol Romer
inż. Zbigniew Ochoński
inż. G. Gajda i mgr L. Kulej
St. Barski i Wł. Pioskowik

WITOLD HORAIN

Historia Międzynarodowych Mistrzostw Polski w Tenisie

Wdzięczne, ale zarazem bardzo trudne jest zadanie opisywać minione, wspa-
niałe wydarzenia polskiego tenisa. W latach wojny uległy bowiem zniszczeniu
wszystkie akta Polskiego Związku Tenisowego. Trzeba więc było sporo czasu
poświęcić na szperanie w archiwach sportowych, by uzyskać zestawienia wy-
ników z lat międzywojennych.

W 1931 roku mieliśmy pod dostatkiem tenisowej młodzieży. Józku Hebda,
Ignac Tłoczyński i Maks Stolarow usunęli wówczas w cień 23-letniego „wete-
rana” Warmińskiego, a „stary” 22-letni Ernest Wittmann zaczynał zwolna si-
wieć (stad przydomek „Stary”). Jadzia Jędrzejowska nie miała sobie równej
przeciwniczki i mogliśmy wówczas żywić nadzieję, że pozbywszy się błędów tak-
tycznych zdobędzie mistrzostwo świata.

Toteż sprawa organizacji wielkiego turnieju z udziałem rakiet zagranicznych
stało się sprawą palącą i spodziewano się, że o tytuł mistrza Polski pokusi się
wielu zagranicznych „asów”. Nadzieje te ziściły się w minimalnej mierze, tym
niemniej coraz trudniejsze stawały się zwycięstwa nad polskimi tenisistami i co-
raz mniej mistrzów rakiety chciało narażać swą sławę w walce z „triumwira-
tem”: Hebda, Tarłowski, Tłoczyński.

Początkowo organizatorem międzynarodowych mistrzostw Polski była war-
szawska Legia, później PZLT przyznał prawo ich organizacji Bydgoskiemu Klu-
bowi Tenisowemu. Tylko w 1938 r. mistrzostwa nie odbyły się.

ROK 1931

Na pierwszy turniej Legii przybywają: z Francji — Bonte i rodzeństwo Ber-
thet, Austriacy: Eiffermann i Brosch oraz Czeszka Deutsch. Wszyscy oni, z wy-
jątkiem Berthet, odpadają w walce z Polakami, natomiast Francuz zdobywa ty-
tuł pierwszego, międzynarodowego mistrza Polski.

Jędrzejowska bez trudu rozprawia się z obydwojma zagranicznymi przeciw-
niczkami.

ROK 1932

Sensacja na miarę światową: do Warszawy zjeżdża opromieniony sławą Ro-
derich Menzel, by w czterech setach bezapelacyjnie ulec Józefowi Hebdzie.
Wówczas też Hebda po raz pierwszy zwycięża w finale Tłoczyńskiego. W deblu,
na „pożegnanie” z tenisem, Jerzy Stolarow, wspólnie z Egipcjaninem Grand-
guillotem zdobywają tytuł mistrza Polski. Jędrzejowska — znów nie zagrożona.

ROK 1933

Tym razem rakiety zagraniczne jeszcze przed ćwierćfinałem eliminują Pola-
ków z wyjątkiem Tłoczyńskiego i Wittmanna. Hecht (CSR) po raz pierwszy
i ostatni zdobywa tytuł, bijąc Tłoczyńskiego w półfinale, a Matejkę w decydu-
jącej rozgrywce.

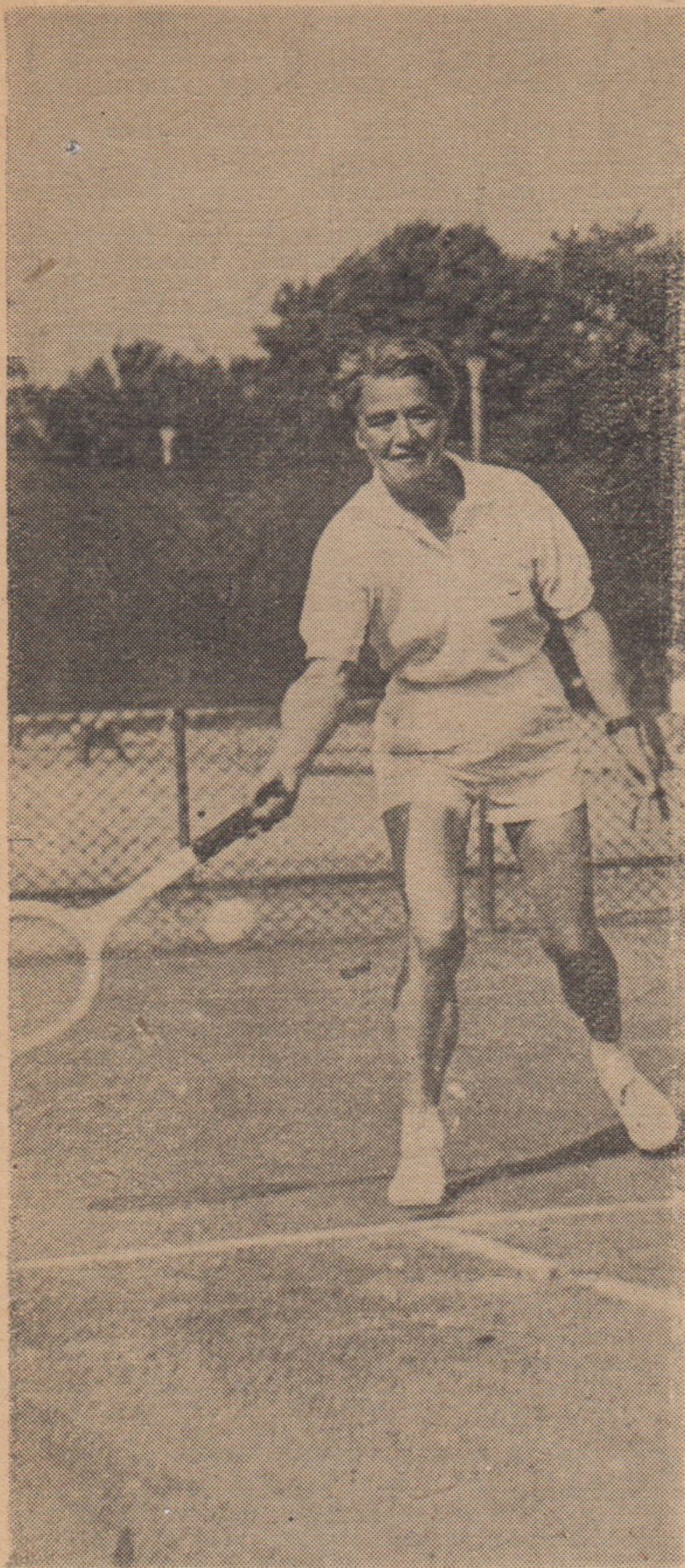
ROK 1934

Pierwsza porażka Jadzi. Także Horn w singlu, Austriacy Artens i Metaxa
w deblu i austro-niemiecki mikst okazują się lepsze od naszych. Grecy i Estoń-
czycy tworzą egzotyczne tło turnieju.

ROK 1935

Tarłowski zaczyna wybijać się ponad „starą gwardię”. Mimo to Anglik Hu-
ghes okazuje się lepszy, oddaje Polakowi tylko dwa sety. Wygrywa też bez trudu
debla wraz z Plannerem.

Jędrzejowska znów nie znajduje oporu u Niemek Kappel i Sander.



ROK 1936

Turniej odbywa się po raz pierwszy w Bydgoszczy. Tarłowski u szczytu formy. Tylko w ćwierćfinale miał ciężką przeprawę ze Spychałą, w półfinale gładko wygrał z Wittmannem, by następnie roznieść dosłownie Hebde 6:1, 6:0, 6:2. Zagraniczni zawodnicy nie odegrali najmniejszej roli.

ROK 1937

Bydgoszcz jest po raz drugi terenem — tym razem tylko singlowych zwycięstw Polaków. Nie startował Tarłowski, zbyt surowo zdyskwalifikowany Hebda i Tłoczyński eliminują Niemców, Rumunów i b. dobrych Austriaków.

Pod nieobecność Jędrzejowskiej (tournee po Ameryce) — Jugosłowianka Kovacs była klasą dla siebie.

ROK 1939

I tym razem obsada była bardzo słaba. Jugosłowianie i Francuz Jamain nie mają nic do powiedzenia wobec takiego „kompletu“, jak Hebda, Tłoczyński, Baworowski, Tarłowski czy Kończak i Niestrój.

Jadzia „rewanżuje“ się łatwo Jugosłowiance Kovacs.

1946 — W RODZINNYM GRONIE

W pierwszym roku po wojnie nie udało się jeszcze sprowadzić tenisistów zagranicznych do Sopotu. Jako pierwszy pokonał Hebde przedwojenny junior — Skonecki.

1947 — JUŻ W OBSADZIE MIĘDZYNARODOWEJ

Katowickiej Pogoni udało się sprowadzić zawodników węgierskich i czeskich. W półfinałach eliminują oni Hebde i Skoneckiego. Międzynarodowy

tytuł mistrza Polski wędruje na Węgry — zdobywa go Szigeti. Jędrzejowska nadal niepokonana — wygrywa w finale z Miśkową (CSR). W deblu zwyciężają Smolinsky/Krejczik (CSR), a w grze mieszanej — Jędrzejowska i Hebda.

PO 10 LATACH MISTRZOSTWA ZNOWU W KATOWICACH 1948 — 1957

Od ostatnich mistrzostw międzynarodowych rozegranych w Katowicach upłynęło pełnych 10 lat, z których wiele można określić pod względem tenisowym jako „chude”. Ostatnie jednak zaliczają się znowu do... tłustszych.

Przypomnijmy sobie w krótkim zarysie kronikarskim nazwiska zwycięzców i cyfry, jakie zdobyły tabele turniejowe. A więc w 1948 r., kiedy jako najmłodszy uczestnik wśród coraz bardziej przerzedzonej gwardii przedwojennych rakiąt, wkroczył na arenę międzynarodową Andrzej Licis, półfinalistami turnieju byli: jeden Polak (Skonecki), 2 Czechosłowaków: Zabrodsky i Dostal i jeden Słowak: Vrba.

Za niespodziankę uważaliśmy, że kandydat na mistrza i ogień świetny gracz węgierski Szigeti uległ młodości Vrby. Ogółem biorąc Jędrzejowska jeszcze, a Skonecki już nie miał przeciwnika spośród gości z naszych sąsiednich krajów i w owych czasach nawet przy najlepszej woli niesposób było zapewnić sobie liczniejszą obsadę. Oto wyniki finałów:

Skonecki — Zabrodsky (CSR) 6:3, 6:3, 6:1. Jędrzejowska — Miszkowa w. o. Skonecki, Vrba — Zabrodsky, Dostal (CSR) 6:2, 6:2, 2:6, 6:3. Jędrzejowska — Skonecki — Erdoedi, Szigeti 4:6 6:3, 6:3.

Jako ciekawostkę warto zanotować, że Skonecki i Vrba walczyli przez 73 gry, by wyeliminować parę Katona — Szigeti, co jest rekordem długości meczu dotąd na pewno nie poprawionym w mistrzostwach.

1949 — Sopot

Następny turniej o międzynarodowe mistrzostwo Polski zorganizowany w Sopocie nie przyniósł żadnych atrakcji, a obsada debla świadczy, że nie udało się ściągnąć żadnego klasowego tenisisty z zagranicy. Zamiast poprawy nastąpiło więc dalsze zmniejszenie liczby uczestników, a ówczesne władze tenisowe nie umiały zachęcić żadnej klasowej rakiety do startu. Finały:

Skonecki W. — Krajczik (CSR) 6:0, 8:6, 7:5. Jędrzejowska — Miszkowa (CSR) 2:6, 6:1, 6:0. Skonecki W./Tłoczyński K. — Olejniczyn/Piątek 6:4, 7:5, 6:2. Jędrzejowska/Skonecki — Miszkowa/Javorsky 7:5, 6:3.

Tak więc po raz pierwszy pojawia się wśród finalistów polskich turniejów nazwisko Javorsky'ego, który jako przyszły znakomity mistrz Czechosłowacji z miejsca zwrócił na siebie uwagę. Nie miał też trudności w zdobyciu I nagrody w konkurencji juniorów.

Javorsky (CSR) — Radzio 6:3, 6:0, Kudliński/Radzio — Kwiatek/Javorsky 2:6, 6:4, 6:3.

Warto przypomnieć ówczesną I dziesiątkę Europy (wg. Kaufmana): 1) Drobny (CSR), 2) Cucelli (Włochy), 3) Bernard (Francja), 4) Asboth (Węgry), 5) Johansson (Szwecja), 6) Nielsen (Dania), 7) Abdesslam (Francja), 8) Mottram (Anglia), 9) Van Swol (Holandia), 10) Skonecki (Polska).

MISTRZOSTWO — CZY TURNIEJ?

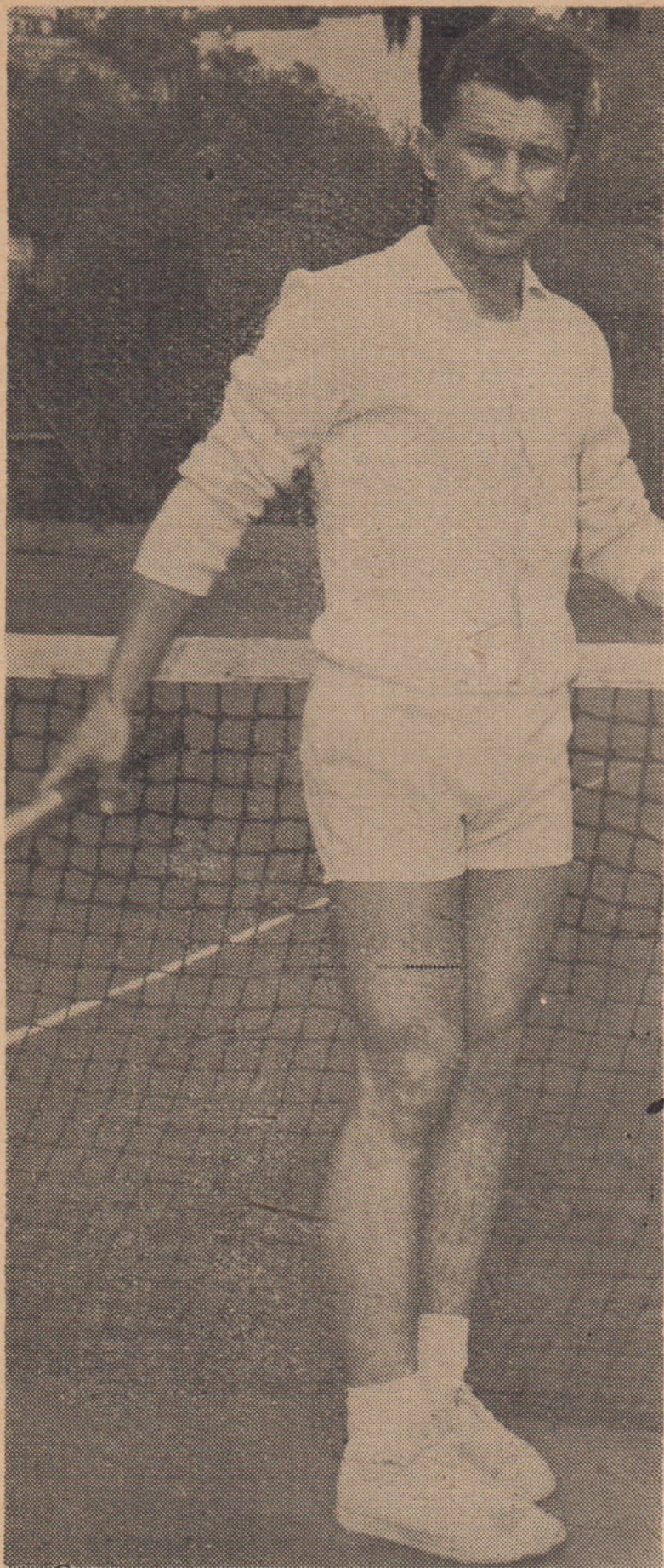
Opinia publiczna uznałaby dzisiaj, że rozegrany w r. 1950 turniej sopocki należy zaliczyć do rzędu mistrzostw międzynarodowych, a uczestnictwo w nim tylko w charakterze widzów i gości czołowych tenisistów radzieckich Ozierewa, Andrejewa i Korczagina i innych trzeba ocenić jako nieumiejętność zgrania organizacyjnego. Wszystkie najlepsze rakiety Rumunii odpadły przed półfinałami i wspaniały powtórny sukces Władka Skoneckiego po zdobyciu mistrzostwa Czechosłowacji nad Asbothem — okazał się jedynym polskim rodzyńkiem w „węgierskim cieście”.

Skonecki W. — Asboth W. 6:4, 6:4, 0:6, 6:0, Koermeczi (W) — Jędrzejowska 6:2, 6:1, Adam/Asboth — Jędrzejowska/Skonecki 10:8 6:0.

Juniorzy: Jancso — Licis 4:6, 6:2, 6:4. W półfinale: Jancso — Juhas (Rumunia) 6:2, 6:4, debel: Jancso/Juhas — Licis/Kulawik 5:7, 6:2, 6:3.

1951 — 1955 Z ORGANIZACJI: MINUS DOSTATECZNIE

Bywalcy wielkich imprez światowych daliby nam może nawet jeszcze gorszą notę, lub ocenili na zero w skali FILT nasze imprezy międzynarodowe, gdyż albo nie doszło w ogóle do zawodów mistrzowskich z udziałem gości zagranicznych, albo też, w dzisiejszym pojęciu klasy gry turnieje wywołałyby uśmiech pobłażania lub lekceważenia.



Rozstawienie w turnieju sopockim w 1952 r. dało taką oto kolejność: 1) Javorsky, 2) Krejczik, 3) Cobzuc (Rum.), 4) Buchalik, 5) Smolinsky, 6) Piątek, 7) Sturm (NFD), 8) Badin (Rumunia). Nic też dziwnego, że uznany za najlepszego z Polaków, Piątek, nie doszedł nawet do II rundy. „Polegli” bowiem z ręki rodaka Romaniuka...

Co gorsza Jędrzejowska w finale uległa 4:6, 0:6 Holeckovej. Zaledwie w juniorkach pocieszaliśmy się zwycięstwem Ryczkówny nad zawodniczką NRD Wild 6:0, 7:5, oraz mikstem Ryczkówna/Wilczek, którzy wygrali z Dvorzackową i Dobieszem 7:5, 7:5. Javorsky zagarnął oczywiście pierwsze 3 nagrody w seniorskich. Sprawozdawca „Sportu” pisał wtedy (chyba ze łzami w oczach): „Trzeba odważnie, śmiało wyjść poza zaściankowe spory, na szeroki trakt walki o masowość i wysoki poziom”.

Tymczasem bardzo długo widocznie przeciskaliśmy się przez ową furtkę rozsądku, tj. zrozumienia, że tylko nazwiska i wielkie imprezy mogą natchnąć młodzież prawdziwym polotem, a trybuny wypełnić publicznością. Usuwanie ciężkich przeszkód, jak np. ograniczenie w r. 1954 wieku uczestników w Sopocie do 25 lat nie zdało się na wiele, gdyż i tak Javorsky (CSR) wraz z Jancso (Węgry) dali sobie radę z naszymi nadziejami.

Finały turnieju „młodzieżowego” 1954 r.: Javorsky — Jancso 7:5, 6:2, 3:6, 6:4, Gazdikova (CSR) — Puzejova (CSR) 6:1, 3:6, 6:2, Jancso/Vad — Javorsky/Parma 12:10, 0:6, 7:5, 6:2, Puzejova/Parma — Gazdikova/Javorsky 6:3, 6:2. A gdzie Polacy?

FESTIWAL WARSZAWSKI 1955

W chwilach, gdy Chromik w ślad za Sidłą wyrąbywał wrota na wielki świat dla polskiej lekkoatletyki, trudno było się dziwić, że przybycie teni-

sistów z większej liczby krajów, niż kiedykolwiek po wojnie — przeminęło niepostrzeżenie. Licis zrozumiał w końcu, że najszybsze nogi nie zdążą za piłkami Javorsky'ego, lepsze zgranie Piątka z Radziem dało im srebrny medal w deblu, a mały trener praski Siba wyprowadzał z dumą po dekoracyjnej uroczystości swych pupilów obwieszonych kompletem złotych medali.

Wyniki finałów Festiwalu: Javorsky — Gulyasz (Węgry) 6:4, 6:0, 6:0. Puzejova — Koermeczy (W) 6:1, 6:1 — największa niespodzianka Festiwalu, Javorsky/Zabrodsky — Buytor/Gulyasz 11:9, 6:0, 6:0, Javorsky/Puzejova — Jędrzejowska/Piątek 7:5, 6:1, Gazdikova/Puzejova — Jędrzejowska/Ryczkówna 6:3, 3:6, 6:1.

Na słabą pociechę zostało nam zgodnie z tego słowa znaczeniem „pocieszenie“, które wygrali Tłoczyński Ks. i Filipówna.

SOPOT 1956

Gdyby wolno postawić taki wniosek, można by uznać ten turniej za międzynarodowe mistrzostwa Polski. Mamy już na starcie Czechosłowaków, Jugosłowian, Rumunów, Węgrów, Finów i Duńczyków oraz Francuzów. Brak jeszcze „asów“, ale są poważni przeciwnicy i przełamana zostaje wcale nie korzystna izolacja. Wielki rewanż za utratę mistrzostwa narodowego na kortach Górnika, kiedy to Licis, jako pierwszy Polak od starodawnych czasów, pokonał Władysława Skoneckiego — zwabia na korty rekord widzów. Okazuje się jednak, że wszelkie proroctwa w białym sporcie biorą w łeb i dwa pierwsze sety dają za ledwo gema warszawiakowi. Karta się jednak odwraca i na finiszu dopiero bierze górę młodość i kondycja. Należy dodać, że w półfinałach davis-cupowi gracze Węgier Adam i Czechosłowak Krajczik przegrali z Polakami. Zestawienia par zagranicznych nie były tak trafne, aby nam odebrać pierwsze miejsce.

Wyniki finałów: Licis — Skonecki Wł. 6:0, 6:1, 2:6, 3:6, 6:2; Seghers (Francja) — Nielsen (Dania) 6:2, 6:0; Licis/Skonecki — Kermandec/Ferreau-Saussine 8:6 7:5, 5:7, 6:2; Jędrzejowska/Piątek — Seghers/Kermandec 6:3, 6:1; Jędrzejowska/Ryczkówna — Seghers/Brossman 6:8, 7:5, 6:0.

1957 „OFICJALNE MISTRZOSTWA“ W SOPOCIE

Jeszcze liczniejsza obsada udowodniła, że teraz już tytuł mistrza Polski stał się znowu magnesem nie tylko wśród tenisistów naszych ościennych państw. Po raz pierwszy widzimy rakiety z nad Pacyfiku i to z obu stron największego oceanu świata. Hammersley z Chile chce wziąć rewanż za Davis-Cup, Chińczycy przylecieli do dalekiej Polski po... naukę. Sa w Sopocie Niemcy z obu republik, a wśród wiernych jak zwykle naszym kortom Czechów, Rumunów i Węgrów prym chciałby raz jeszcze objąć Asboth, ulega jednak łatwo Licisowi. Kto będzie mistrzem? Tym razem nie ma większych wątpliwości: czołowa rakietka Francji, Haillet, gra lepiej niż na kortach krytych i nie oddaje Licisowi seta w półfinale, a ostre drajwy niweczą ataki Skoneckiego przy siatce. Mistrzostwo singlowe jest dla Jadzi nieosiągalne, ale do rekordowego plonu tytułów (niech go obliczają astronomowie) dodaje jeszcze dwa deblowe.

Oto parada tych, którzy teraz na Baildonie mają honorowy obowiązek bronięcia swej sławy oraz tych, którzy zapewne żądni są rewanżu: Haillet (Francja) — Skonecki Wł. 6:2, 6:2, 4:6, 8:6; Dvorzaczkova — Jędrzejowska 7:5, 6:1; Piątek/Radzio — Haillet/Skonecki 6:3, 6:4; Jędrzejowska/Piątek — Kermina/Asboth 6:3, 6:1; Jędrzejowska/Fogelman — Kermina/Haillet 7:5, 3:6, 6:4.

Tak więc doprowadziliśmy kronikę mistrzostw, przeczczonych niestety latami pustymi i mieszaną nieoficjalnych turniejów do chwili obecnej, która powinna wreszcie dodać takiego splendoru najpoważniejszemu turniejowi, aby jego mistrz kandydował do I dziesiątki Europy. Każda piłka jest więc tu ważna, złote ostrogi do zdobycia, a wśród kobiet i trochę łez do przelania w chwilach niespełnionych nadziei. Bijmy jednak brawo nie tylko tym, którzy maszerują przed trybunami, ale nieznanym członkom komitetu z Baildonu, uwiecznionym tylko w programowej broszurze.

SZKOLENIE MŁODZIEŻOWE

Młodzieżowy Ośrodek Szkoleniowy Sekcji Tenisowej KS Baildon w Katowicach przyjmuje nadal zgłoszenia chętnych do gry w tenisa. Zgłaszać się mogą chłopcy i dziewczęta od lat 10 do lat 16

w Domu Klubowym w Katowicach przy ul. Astrów we wtorki i piątki
od godz. 16 — 18.

Fachowa opieka trenerska zapewniona.

W tym sezonie wychowankowie naszego Ośrodka Młodzieżowego zdobyli następujące tytuły:

KRYSTYNA ZMIJANKA

1. Mistrzostwo Polski seniorek w grze podwójnej pań,
2. Mistrzostwo Polski juniorek w grze pojedynczej,
3. Mistrzostwo Polski juniorek w grze podwójnej,
4. Mistrzostwo Polski juniorek w grze mieszanej,

ERYK BRATEK

5. Mistrzostwo Polski juniorów w grze mieszanej,

WIESŁAW BIELANOWICZ

6. Mistrzostwo Śląska juniorów w grze pojedynczej.

ERYK BRATEK

7. Mistrzostwo Śląska juniorów w grze podwójnej.

8. Mistrzostwo Śląska juniorów w grze podwójnej.

EWA STODOLKIEWICZ

9. Mistrzostwo Śląska juniorów w grze mieszanej.

10. Wicemistrzostwo Śląska juniorek w grze podwójnej.

HILDEGARDA PIERONCZYK

11. Wicemistrzostwo Śląska juniorek w grze podwójnej.

Łańcuch sukcesów wzbogacony został nadto cennym tytułem — drużynowego mistrza Śląska juniorów, a przyczynili się do tego osiągnięcia: Krystyna Zmijanka, Elżbieta Witeczak, Wiesław Bieleń, Jerzy Wróbel, Eryk Bratek oraz Jarosław Jabczyński.

JAK LICZYMY W TENISIE ?

W tenisie mamy punkty, gemy i sety. Dla wygrania gema są w zasadzie potrzebne 4 punkty. Liczymy je 15, 30, 40 i gem. Jeżeli np. zawodnik „A” rozpoczyna grę dobrym podaniem, tj. piłką upadającą w przeciwnym polu serwisowym, a przeciwnik odbije piłkę w siatkę lub w aut (tj. nie z powrotem na połowę kortu przeciwnika) liczy się 15:0. Pełnia zawodnik „A” w następnej wymianie piłek błąd, rezultat będzie 15:15. Następnie stan gry będzie 30:15 albo 15:30, w zależności, kto zdobędzie punkt. Pierwsza cyfra odnosi się zawsze do gracza serwującego. Po ewent. osiągnięciu stanu 40:40 liczy się stan równy albo równowaga i następnie przewaga serwującego lub przewaga przyjmującego. Gema wygrywa ten zawodnik, który po swojej przewadze uzyska punkt. Oczywiście jeżeli serwujący przy stanie 40:30 zdobędzie punkt, to wtedy wygrywa gema. Po każdym gemie następuje zmiana serwującego. Przy nieparzystej sumie gemów (1:0, 2:1, 3:2, 5:4, 9:8) zawodnicy zmieniają strony.

Do wygrania seta trzeba co najmniej 6 gemów. Jeżeli jednakże przeciwnik uzyskał 5 gemów i stan gemów wynosi 6:5, set jeszcze nie jest wygrany, gdyż do wygrania seta musi być zawsze różnica 2 gemów. Więc po wygranej w stosunku 6:4 mogą być wyniki 7:5, 8:6, 9:7 itd. Do wygrania meczu trzeba w zależności od regulaminu wygrać 2 lub 3 sety, w konkurencjach, w których startują kobiety, do wygrania meczu wystarczają zawsze 2 wygrane sety.

Międzynarodowi mistrzowie Polski w tenisie

Gra pojedyncza panów:

- 1931 Berther (Francja) — Tłoczyński (Legia) 4:6, 6:3, 6:4, 9:11, 9:7;
- 1932 J. Hebda (L. K. T.) — Tłoczyński (Legia) w piątym secie 6:4;
- 1933 Hecht (Czechosłowacja) — Matejka (Austria) 6:2, 6:2, 6:3;
- 1934 Tłoczyński (Legia) — Hebda (L. K. T.) 6:2, 7:9, 6:4, 6:2;
- 1935 Hughes (Anglia) — Tarłowski (Pogoń) 9:7, 4:6, 3:6, 6:4, 6:1;
- 1936 Tarłowski (Pogoń) — Hebda (L. K. T.) 6:1, 6:0, 6:2;
- 1937 Hebda (L. K. T.) — Tłoczyński (Legia) 6:3, 6:2, 6:4;
- 1939 Hebda (L. K. T.) — Tłoczyński (Legia) 6:2, 1:6, 9:7, 6:3;
- 1946 W. Skonecki (Cracovia) — Hebda (Legia) 6:4, 1:6, 7:9, 6:4, 6:1;
- 1947 Szigeti (Węgry) — Smolinsky (CSR) 6:4, 1:6, 9:7, 6:2;
- 1948 Skonecki (Legia) — Zabrodsky (CSR) 6:3, 6:3, 6:1;
- 1949 Skonecki (Legia) — Krajczik (CSR) 6:0, 8:6, 7:5.

Gra pojedyncza pań:

- 1931 Jadwiga Jędrzejowska (AZS Kraków) — Deutsch (Czechosłowacja) 6:0, 6:1;
- 1932 Jędrzejowska (AZS Kraków) — Volkmer (Kat. K. T.) 6:2, 6:1;
- 1933 Jędrzejowska (AZS Kraków) — Merhautowa (Czechosłowacja) 6:2, 6:4;
- 1934 Horn (Niemcy) — J. Jędrzejowska (AZS Kraków) 5:7, 6:3, 6:0;
- 1935 Jędrzejowska (Legia) — Kaepfel (Niemcy) 8:6, 6:2;
- 1936 Jędrzejowska (Legia) — Kaepfel (Niemcy) 6:3, 6:3;
- 1937 Kovacs (Jugosławia) — Schilf (Niemcy) 6:1, 6:1;
- 1939 J. Jędrzejowska (Legia);
- 1946 Rudowska (Pogoń);
- 1947 Jędrzejowska (Bydgoszcz);
- 1948 Jędrzejowska (Bydgoszcz);
- 1949 Jędrzejowska (Pogoń) — Miskova (CSR) 2:6, 6:4, 6:3.

Gra podwójna:

- 1931 Jerzy i Maks Stolarowie;
- 1932 Grandguillot (Egipt) — J. Stolarow;
- 1933 Hughes (Anglia) — Baworowski (Austria);
- 1934 Artens — Metaxa (Austria);
- 1935 Hughes (Anglia) — Planner (Austria);
- 1936 Hebda — Tłoczyński;
- 1937 Baworowski — Redl (Austria);
- 1939 Hebda — Spychała;
- 1946 Beldowski — Hebda;
- 1947 Smolinsky — Krejczik (CSR);
- 1948 Vrba (CSR) — Skonecki (Legia);
- 1949 Skonecki — K. Tłoczyński.

Gra mieszana:

- 1931 Jędrzejowska — Tłoczyński;
- 1932 Jędrzejowska — Tłoczyński;
- 1933 Jędrzejowska — Tłoczyński;
- 1934 Horn (Niemcy) — Artens;
- 1935 Jędrzejowska — Tłoczyński;
- 1936 Jędrzejowska — Hebda;
- 1937 Kovacs — Redl;
- 1939 Jędrzejowska — Tłoczyński;
- 1946 Szeraucówna — Skonecki;
- 1947 Jędrzejowska — Hebda;
- 1948 Jędrzejowska — Skonecki;
- 1949 Jędrzejowska — Skonecki.

Gra podwójna pań:

- 1931 Berthet (Francja) — Deutsch (CSR);
- 1936 Jędrzejowska — Volkmer-Jacobsen;
- 1933 Dubieńska — Jędrzejowska;
- 1936 Jędrzejowska — Volkmer-Jacobsen;
- 1937 Kovacs — Siodówna;
- 1939 Jędrzejowska — Bemówna.

Juniorzy:

- 1931 Konjovic (Jugosławia);
- 1932 Tarłowski (Sokół-Kraków);
- 1935 Kurman (LKT);
- 1946 Urbańczyk (Pogoń Katowice);
- 1949 Javorsky (CSR).

Juniorki:

- 1935 Siodówna (B. K. S.);
- 1936 Siodówna (B. K. S.).

„Pocieszenie“:

- 1931 Straub (Węgry);
- 1932 Grandguillot (Egipt);
- 1935 Horain (AZS-Kraków);
- 1936 Hendewerk (Niemcy);
- 1948 Piątek (Poznań).

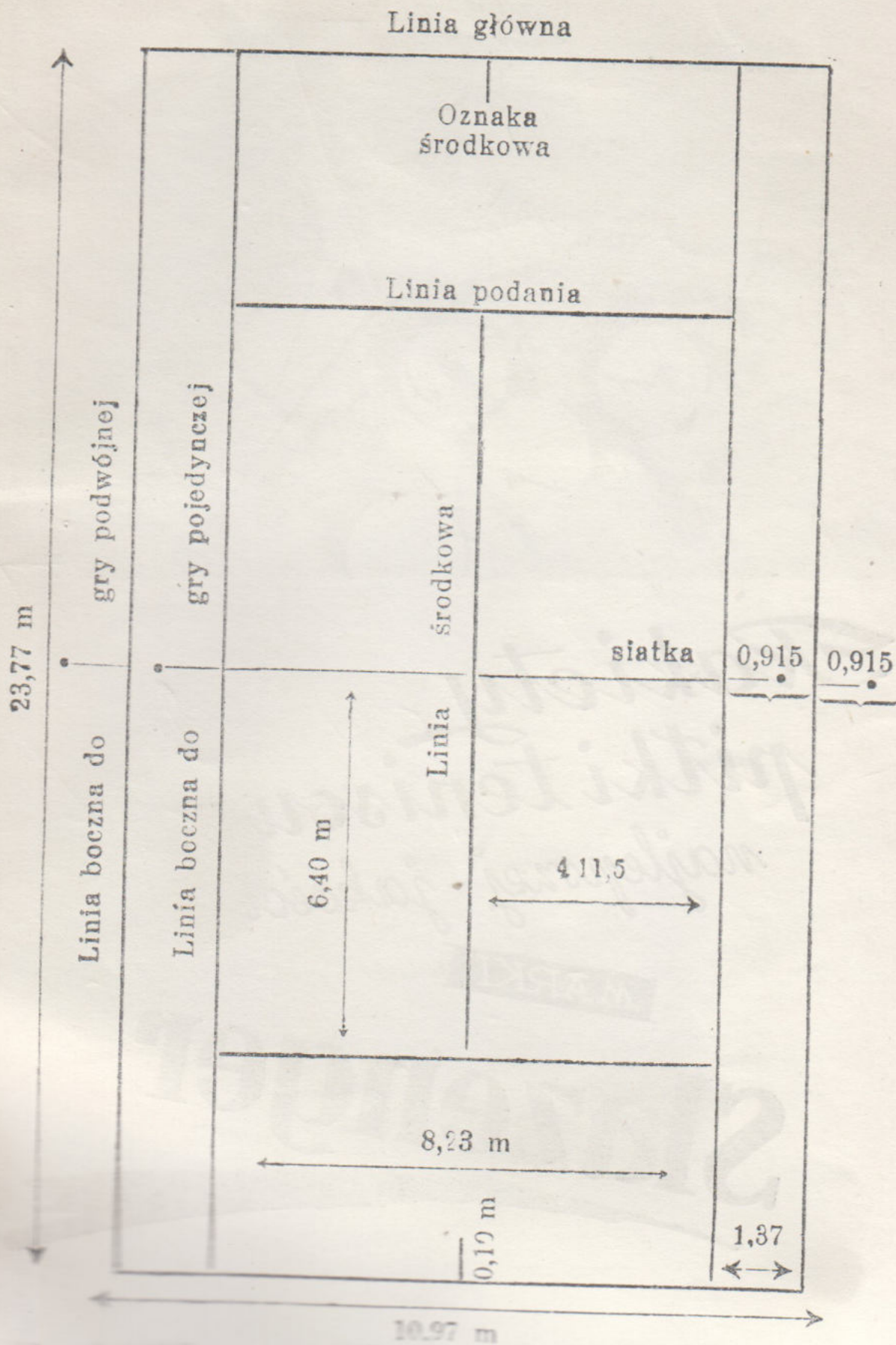
„Pocieszenie“ pań:

- 1935 Z. Jędrzejowska;
- 1936 Z. Jędrzejowska (Legia).

Seniorzy:

- 1935: Sioda.

KORT TENISOWY



B 3185



*Rakiety
piłki tenisowe
najlepszej jakości*

MARKI

Slazenger